

Agnieszka Łakomy-Chłosta

<http://orcid.org/0000-0002-0024-0691>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

agnieszka.lakomy@us.edu.pl

Agnieszka Gołda

<http://orcid.org/0000-0001-6571-5304>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

agnieszka.golda@us.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2026.5201.18

Życie teatralne na łamach ormiańskiego „Przedświtu” (1900–1904)

STRESZCZENIE

W „Przedświcie”, jako piśmie codziennym ukazującym się we Lwowie w latach 1900–1904, odbijało się życie ówczesnego Lwowa i okolic. Na łamach dziennika poruszano bowiem zagadnienia, które najbardziej interesowały czytelników: wydarzenia społeczne, polityczne, informacje dotyczące funkcjonowania organów państwowych. Pojawiały się także teksty o tematyce kulturalnej. W artykule przedstawiono wyniki badań jakościowych dotyczących tych zagadnień, ważnych dla redakcji periodyku, a także zobrazowano życie teatralne Lwowa i nie tylko na podstawie zapisów pojawiających się w „Przedświcie”.

SŁOWA KLUCZE: „Przedświt”, życie kulturalne, Lwów, teatr, prasa ormiańska

ABSTRACT

Theatrical Life in the Pages of the Armenian “Przedświt” (1900–1904)

“Przedświt,” a daily newspaper published in Lviv between 1900 and 1904, reflected the contemporary life of the city and its surrounding region. Its pages addressed issues of foremost interest to its readership, including social and political events and information about the functioning of state institutions. Cultural topics were also discussed. This article presents the results of qualitative research into those subjects that were important for the newspaper’s editorial board. Drawing on materials published in “Przedświt,” it reconstructs aspects of Lviv’s theatrical life and related cultural phenomena beyond the city.

KEYWORDS: “Przedświt”, cultural life, Lviv, theatre, Armenian press

Sugerowane cytowanie: Łakomy-Chłosta, A. i Gołda, A. (2026). Życie teatralne na łamach ormiańskiego „Przedświtu” (1900–1904). © ⓘ *Perspektywy Kultury*, 1(52), ss. 239–250. DOI: 10.35765/pk.2026.5201.18

Nadesłano: 27.06.2023

Zaakceptowano: 12.11.2023

Wstęp

Pod koniec 1900 r. na lwowskim rynku prasowym pojawił się „Przedświt” – nowy dziennik, którego inicjatorem i pomysłodawcą był arcybiskup Józef Teodorowicz (1864–1938), ówczesny kanonik kapituły ormiańskiej. Moment ukazania się wydawnictwa nie był przypadkowy, bowiem w 1900 r. w Galicji ustanowiono dla dzienników ulgę finansową (Myśliński, 1976, s. 125). Czasopismo stanowiło kontynuację innego periodyku powstałego dzięki duszpasterzowi – „Ruchu Katolickiego”, założonego w 1897 r., a zlikwidowanego cztery lata później. Na czele komitetu redakcyjnego „Ruchu Katolickiego” stali książę Paweł Sapieha (1860–1934), wspierany przez hierarchę kościelnego, a także grono księży – Józef Bilczewski (1860–1923), Jan Gnatowski (1855–1925), Adam Stefan Sapieha (1867–1951) – oraz profesorów – historyk Bronisław Dembiński (1858–1939), prawnik Tadeusz Pilat (1844–1923) i inżynier budownictwa Maksymilian Thullie (1853–1939) (Trybuś, 2024, s. 281).

„Przedświt” ukazywał się codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 17 grudnia i reprezentował poglądy Narodowej Demokracji. Początkowo redakcją zarządzał założyciel, choć czasopismo sygnowane było przez jego brata – Mieczysława Dawida Teodorowicza (1870–1909), a w późniejszych numerach przez komitet redakcyjny. Gdy ks. J. Teodorowicz został arcybiskupem, jego współpraca z pismem ograniczała się już tylko do protektoratu i dbania o środki finansowe. Niestety, tytuł nie cieszył się dużym zainteresowaniem czytelników, co przełożyło się na sprzedaż i znaczne zmniejszanie nakładu (Myśliński, 1976, s. 125). Czynnikiem wpływającym na odbiór „Przedświtu” był przede wszystkim brak profesjonalizmu i jednolitego kierownictwa, który powodował, że tytuł prowadzony był „po dyletancku”, choć od 1903 r. redakcją przejęli Krzysztof Mieroszewski i Włodzimierz Czerkawski (Trybuś, 2024, s. 282). W zwiększeniu zainteresowania czytelników nie pomagały także działania naprawcze, tj. zakup drukarni „Polonia”, obniżka cen czy powołanie nowej spółki wydawniczej jako właściciela. Czasopismo nie było też doceniane przez inne redakcje publikujące na terenie Lwowa¹. Ostatni jego numer – 898 – ukazał się 31 stycznia 1904 r.

1 Od końca listopada 1903 r. informowano na łamach periodyku o niesprzyjającej jego istnieniu atmosferze, wywołanej przez redakcje innych czasopism. W takich tytułach jak „Naprzód” i „Nowy Wiek” pojawiły się w okresie świątecznym pogłoski o zamknięciu „Przedświtu”. Można się domyślać, że ta akcja mogła zniechęcić reklamodawców do zamieszczania anonsów o swoich produktach na łamach pisma ormiańskiego. Redakcja wyjaśniała jednak, że nie zamierza zlikwidować działalności, a wprost przeciwnie, miała w planach poszerzyć aktywność – być może objętość, choć nie wyrażono tego wprost.

„Przedświt” był dziennikiem o charakterze społeczno-politycznym, informującym jednocześnie o gospodarce, kulturze i literaturze². Promował polską prozę, esejystykę i publicystykę, oferując miejsce autorom z kręgów lwowskich, warszawskich i krakowskich. Dlatego też podjęto badania jakościowe, które miały na celu sprawdzenie, jak problematyka kulturalna była traktowana przez redakcję pisma. Interesujące również stało się ustalenie, które z przejawów kultury pojawiały się na łamach „Przedświt”. W związku z tym, że wydawnictwo związane było ze środowiskiem ormiańskim poprzez osobę założyciela i protektora – arcybiskupa J. Teodorowicza – za ważne uznano także zbadanie, czy miało to wpływ na podejmowaną tematykę z zakresu kultury i sposób jej prezentacji.

Dotychczas tytuł doczekał się jedynie nielicznych opracowań, ale w ostatnim czasie Sabina Kwiecień w artykule *Lwowski dziennik „Przedświt” (1900–1904) na tle galicyjskiej prasy katolickiej* dokonała porównania czasopisma z innymi wydawnictwami katolickimi ukazującymi się w Galicji do roku 1918 i wskazała miejsce „Przedświt” na tle przykładów prasy katolickiej (Kwiecień, 2025). W kontekście chrześcijańskiej proveniencji było ono także wymieniane przez prasoznawców, np. przez Sylwestra Dzikiego w tekście *Dzienniki „dużego miasteczka” i „małej stolicy” na początku XX wieku (ich wartość źródłowa oraz funkcje społeczno-polityczne)* (Dziki, 2001). Czesław Lechicki natomiast na początku lat 70. w artykule *Z dziejów prasy galicyjskiej na przełomie dwóch wieków: („Ruch Katolicki” – „Przedświt”)* zaprezentował przekształcenie „Ruchu Katolickiego” w „Przedświt” oraz poruszył kwestie orientacji politycznej tytułu (Lechicki, 1971). Również Jerzy Jarowiecki, omawiając prasę polityczną Lwowa, przedstawił periodyk (Jarowiecki, 2001). Zagadnienia poświęcone kulturze w żadnym z wymienionych opracowań nie były elementem dominującym, stąd zrodziła się potrzeba przeprowadzenia stosownych dociekań.

Na potrzeby artykułu analizie poddano wszystkie numery czasopisma dostępne w Narodowej Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu. Jak w wielu periodykach, na łamach „Przedświt” zamieszczano reklamy książek i wydawnictw ciągłych oraz firm zajmujących się ich sprzedażą, ale z uwagi na rozległość tego zagadnienia nie będą one przedmiotem dalszych rozważań. Zdecydowano także – po wstępnej analizie treściowej – o podjęciu szczegółowych analiz zagadnień związanych z ludźmi i instytucjami reprezentującymi sztuki sceniczne. To one, jak wyniknęło z autopsji, stanowiły poza literaturą i sprawami książki najobszerniejszy materiał badawczy. Wyłączone z postępowania diagnostycznego kwestie beletrystyki mogą stać się przyczynkiem kolejnych dociekań.

2 Jeśli chodzi o charakterystykę formalną dziennika, każdy z numerów miał 8 stron, a na dwóch ostatnich pojawiały się różnego typu anonse. Niekiedy dołączano do tytułu nadzwyczajne dodatki, zwiększając w ten sposób objętość.

Celem tekstu uczyniono nie tylko opis odnalezionych źródeł, ale nade wszystko zobrazowanie życia teatralnego ówczesnego Lwowa i jego okolic.

Przeprowadzone jakościowe analizy treściowe wykazały, że drobne kilkunastokrotne wzmianki o zjawiskach teatralnych pojawiały się w bardzo wielu rubrykach, zmieniających nazwy i drukowanych periodycznie, jak: „Z miasta” czy „Informacje”, a w przypadku tych odbywających się poza Lwowem, to w takich działach stałych, jak: „Z za kordonów”, „Ze świata”, „Z kraju”, „Ze stowarzyszeń”, „Listy z kraju”, „Z Krakowa”, „Echa”, „Korespondencje”. Były to informacje o przedstawieniach, jubileuszach czy innych imprezach organizowanych przez różne organizacje i towarzystwa, planowanych budowach (także zbiórkach na ten cel), walnych zgromadzeniach, komitetach organizacyjnych instytucji i wydarzeniach związanych z teatrem, spotkaniach opłatkowych, a nawet krótkie anegdoty. Pojawiały się ponadto zapiski pochodzące z innych czasopism polskich, ale przede wszystkim zagranicznych. Te krótkie notki przeplatane były wiadomościami z zakresu polityki, gospodarki i życia codziennego (m.in. o pożarach, złym stanie higienicznym niektórych miejscowości, rozbojach).

Wśród osób publikujących w „Przedświcie” przede wszystkim opinie, ale także inne teksty dotyczące szeroko pojętej kultury, w tym teatru, należy wymienić Józefa Flacha (1873–1944), krytyka literackiego i teatralnego, publicystę i germanistę. Jego kariera prasowa zaczęła się od recenzowania przedstawień teatralnych, ale zajmował się również krytyką literacką i krytyką tłumaczeń. Współpracował z dziennikiem do początku 1902 r., a jego teksty pojawiały się m.in. w rubrykach „Teatr” czy „Mały Felieton”, a ponadto poza nimi. Wydaje się, że w związku z tym, że pisał też do niemieckiego pisma „Das literarische Echo”, przedruki z tego wydawnictwa były obecne na łamach „Przedświtu”. Drugim często publikującym autorem był Zygmunt Sarnecki (1837–1922). Jego wypowiedzi ogłaszano m.in. w dziale „Z teki felietonisty” i „Teatr”³. Był związany z życiem teatralnym i literackim, analizował krytycznie współczesne zjawiska, uwzględniając życie teatralne Lwowa. W swoich tekstach ujawniał znajomość stosunków w świecie kultury najbliższego mu lwowskiego otoczenia, ale i krakowskiego oraz paryskiego. W tych miastach miał okazję mieszkać i pracować, prowadząc działalność literacką, edytorską i redaktorską. Tematykę związaną z teatrem poruszali także anonimowi lub podpisujący się kryptonimami lub pseudonimami felietoniści (m.in. w rubrykach „Mały Felieton” czy „Z teki felietonisty”). Były to nieco dłuższe formy pisane z perspektywy indywidualnej, a również recenzje przedstawień teatralnych i estradowych.

Na potrzeby artykułu przejrano wszystkie te głosy, podobnie jak niewielkie, wręcz kilkudzaniowe wzmianki, choć te poddano selekcji merytorycznej. W tekście opisano zatem najistotniejsze z punktu widzenia przedmiotu

3 Bardzo często były to obszerne teksty, np. *Teatr*, 1902, nr 114, s. 2–4; *Teatr*, 1902, nr 124, s. 4–6.

analiz wypowiedzi, które uznano za ważne w odniesieniu do ówczesnej sytuacji teatralnej.

Instytucje teatralne

Już w pierwszym roczniku „Przedświtu” wyodrębniono rubrykę o tytule „Teatr”, w której publikowano przede wszystkim recenzje przedstawień, choć należy podkreślić, że i poza nią pojawiały się tego typu teksty, nawet tak z dzisiejszego punktu widzenia nieistotne, ale wówczas zabawne, jak opis przedstawienia, podczas którego niemiecka aktorka Helena Odilon (1863–1939) w momencie, gdy na scenę nie weszła przywoływana przez nią postać służącej, rozpoczęła improwizację, mającą na celu zwrócenie uwagi artystki pozostającej za kulisami. Cała scena była tak zgrabna, że została nagrodzona brawami publiczności (*Improwizacja na scenie*, 1901, s. 3). Trzeba przyznać, że anegdoty nie zdominowały spraw teatralnych na łamach „Przedświtu”, a autorzy różnych w formie i treści artykułów i notatek nie stronili nade wszystko od ocen utworów, często dość krytycznych, ponadto umiejętności reżyserów i aktorów.

Współcześnie z zainteresowaniem należy odnotować liczne powiadomienia, które dotyczyły sytuacji organizacyjnej ówczesnych teatrów. Przykładowo, pochwały kierowano w stronę Józefa Kotarbińskiego (1849–1928), dyrektora Teatru Miejskiego w Krakowie. Zacytowano nawet urzędowe sprawozdanie dotyczące stanu tej sceny w latach 1899–1900, w którym można było znaleźć odwołania do teatru lwowskiego, do którego, przy okazji jego otwarcia, przeszło kilka osób z placówki krakowskiej, negatywnie wpływając na sytuację zgranego wcześniej zespołu (*Teatr krakowski za rządów...*, 1901, [s. 1]). Można się domyślać, że chodziło zapewne o Teatr Miejski we Lwowie, otwarty uroczystie 4 października 1900 r., o którym na łamach „Przedświtu” pisano wielokrotnie. Ocenie poddano pierwszy rok działalności Tadeusza Pawlikowskiego (1861–1915) jako dyrektora Teatru Miejskiego we Lwowie, wskazując na trudności, które wiązały się z objęciem stanowiska. Zaopiniowano także repertuar, desygnując kierunek zmian, które dyrektor powinien był wprowadzić. Zarzucono mu bowiem brak opracowania stałego programu, co uznano za rażący błąd (Flach, 1901b, s. 3). W kolejnych latach, jak w marcu 1902 r., oceniano z kolei gmach placówki, jego akustykę, a nawet odczucia dotyczące działalności⁴. Autorem tego tekstu był Z. Sarnecki, który, jak sam podkreślił, za krótko przebywał we

4 Rok wcześniej inżynier i wynalazca Franciszek Rychnowski (1850–1929) przeanalizował zabezpieczenia instalacji elektrycznej wykorzystywanej w siedzibie Teatru w związku z pożarem kabla elektrycznego i przerwaniem pracy instytucji na tydzień. Podkreślił, że odbudowa instalacji w stanie sprzed zdarzenia nie zapewni w przyszłości bezpieczeństwa, a redakcja „Przedświtu” miała nadzieję, że władarze miasta posłuchają głosu specjalisty (Rychnowski, 1901, s. 1).

Lwowie, aby wyrobić sobie całkowicie zdanie o instytucji, stąd w materiale pojawiły się opinie zasłyszane (Sarnecki, 1902c, s. 3).

Zapewne wskazane wcześniej powody przyczyniły się do tego, że pod koniec 1902 r. poinformowano czytelników o ustaleniach komisji teatralnej, która podjęła decyzję w sprawie rozwiązania kontraktu dyrektora z dniem 1 kwietnia 1903 r. Zwolnienie miało oficjalnie związek z niezadowolającymi wynikami finansowymi. W kolejnych numerach komunikowano o rozmowach toczonych między jeszcze urzędującym dyrektorem a komisją teatralną oraz – szerzej – o konflikcie z Ludwikiem Hellerem (1865–1926), byłym dyrektorem Teatru Skarbkowskiego we Lwowie, kompozytorem, autorem sztuk teatralnych i reżyserem operowym (*Rywalizacja o teatr*, 1903, s. 1). 10 marca 1903 r. wydrukowano nawet ofertę drugiego z oponentów złożoną w sprawie objęcia stanowiska dyrektora Teatru. Tymczasem T. Pawlikowskiego popierali aktorzy, którzy nawet złożyli stosowne pismo na ręce prezydenta miasta z prośbą o przywrócenie go na stanowisko. Ostatecznie magistrat podjął uchwałę, na mocy której dyrektor miał od 1 października 1903 r. otrzymać trzyletnią dzierżawę Teatru. Zaproponowane warunki nie były jednak do przyjęcia przez zainteresowanego, co spowodowało dalsze procedowanie kontraktu i jego „sprawiedliwych podstaw”. W tym samym czasie L. Heller ze swoim zespołem koncertował już m.in. w Petersburgu, ale w grudniu odebrano mu możliwość organizowania tego rodzaju tournée.

Ciekawym tekstem odnoszącym się do sytuacji Teatru było również streszczenie pracy autorstwa Ludwika Čelansky'ego (1870–1931), dawnego dyrektora lwowskiej sceny operowej. Chwalił jakoś przedstawień, ale zwracał uwagę na wysokość wynagrodzeń solistów śpiewających w języku polskim. Ich postawę ocenił negatywnie, uznając, że wykorzystywali sytuację braku śpiewaków polskojęzycznych i żądali nadmiernych honorariów (*Pan Čzelansky o teatrze lwowskim*, 1901, s. 2). Z tematyką finansową związany był także list jednego z czytelników, który kwestionował wygórowane ceny wstępu na przedstawienia muzyczne, apelując przy tym do dyrektora Teatru, aby ten przemyślał zmianę taryf i zrównał ceny biletów na przedstawienia muzyczne z dramatycznymi. Z troską podkreślił, że poza widowiskami z gwiazdami zagranicznymi, Teatr „świecił pustkami”, a zajęty był zazwyczaj tylko trzeci (tańszy) balkon. Lwów, choć był miastem kochającym sztukę, to także niestety biednym. Obniżenie cen spowodowałoby, że na widowni zasiadłoby więcej osób, co przełożyłoby się na budżet całej instytucji, zadowolenie aktorów grających dla większej rzeszy teatromanów, a ponadto możliwość uczestnictwa w przedstawieniach nawet kilkakrotnie (S.D., 1902, s. 3).

W rubryce „Teatr” omawiano też zmiany personalne w Teatrze. Zwracano przy tym uwagę na to, że aktorzy lwowscy przenosili się na inne sceny galicyjskie, głównie krakowskie, ale i warszawskie, jak Wanda Siemaszkowa (1867–1947), lub wiedeńskie – Helena Schuppówna (1877–1948). Za pozytywną

zmianę uznane zostało pojawienie się na miejskiej scenie Romana Żelazowskiego (1854–1930), dzięki któremu repertuar z lekkiego, operetkowego, stał się bardziej dramatyczny (Sarnecki, 1902d, s. 4–5). Temu aktorowi poświęcano w kolejnych tygodniach kronikarskie wpisy, zaznaczając jego liczne wcielenia teatralne.

Szczegółowej analizie doczekało się również powstanie Teatru Ludowego w Krakowie. Idea utworzenia instytucji pochodziła od aktora – Stanisława Knake-Zawadzkiego (1858–1930), choć autor artykułu pozostawał dość sceptyczny wobec projektu, znając nieprzychylnie nastawienie mieszkańców grodu Kraka do wszelkich nowinek. Pomysłodawcy udało się jednak uzyskać pozwolenie z magistratu na uruchomienie placówki, a także znaleźć kilka osób, które zdecydowały się wesprzeć go finansowo. Inicjatywa okazała się sukcesem zarówno pod względem frekwencyjnym, jak i repertuarowym. Choć małe fundusze wpływały na jakość scenografii, jak pisał St.B., to „wszystko jest przyzwolite i w miarę możliwości artystyczne” (St.B., 1901a, s. 2). Było to zasługą dykcji Teatru, a ponadto zespołu aktorskiego. Dodatkowo autor tekstu podkreślił żywocść reakcji publiczności na wystawiane dzieła oraz pozytywną rolę sceny, która odciągała ludzi od „szynkfasu i kieliszka”.

Niestety, działania Teatru wzbudzały pewne kontrowersje. I tak, J. Kotarbiński złożył do Rady Miasta pismo sprzeciwiające się jego aktywności. Nowa placówka stanowiła bowiem konkurencję dla tej prowadzonej przez J. Kotarbińskiego, uszczuplając dochody Teatru Miejskiego w Krakowie. Interpolator zarzucał Teatrowi Ludowemu niską jakośc przedstawień, które – jego zdaniem – obniżały gust artystyczny widzowi. Oba te argumenty odrzucił autor charakteryzowanego na potrzeby artykułu tekstu, St.B., zwracając uwagę, że J. Kotarbińskim kierował interes własny, a nawet „geszefciarstwo”. Widownia Teatru Ludowego nie byłaby zresztą w stanie uczestniczyć w przedstawieniach Teatru Miejskiego m.in. ze względów finansowych, a repertuar jej proponowany był odpowiedni, bo „kto nie zaznał, żadnych uciech artystycznych, ten się teatrem ludowym łatwo zachwyca” (St.B., 1901b, s. 1–2). W wyniku opisywanego konfliktu pozwana instytucja otrzymała zgodę na funkcjonowanie tylko w miesiącach letnich. Krytyka zamieszczona w piśmie złożonym przez dyrektora Teatru Miejskiego w Krakowie spowodowała odpowiedź jego samego, który tłumaczył swoje pobudki i podkreślił, że nie jest przeciwnikiem idei Teatru Ludowego, ale zauważył trudną sytuację własnej instytucji i zaproponował rozważne i przemyślane działania (*Teatr ludowy*, 1901, s. 2).

Nawiązując do tematyki teatrów ludowych, 8 stycznia 1903 r. K. Mieroszewski ogłosił nieco ponad dwukolumnowy artykuł o tytule *Czy potrzebny teatr ludowy?* (Mieroszewski, 1903, s. 1–2). Autor odmiennie od formowanych wówczas idei okazał się być sceptyczny w traktowaniu tego typu scen jako środków kształcenia ludu wiejskiego. Za przeszkodę uznawał – tak jak i J. Kotarbiński – repertuar, w tym sposób dostosowania języka do wymagań odbiorców,

a także nieco odmienną ich wrażliwość. Stąd też na pierwszych miejscach, pisząc o propagowaniu funkcji rozrywkowej, ale i edukacyjnej, stawał gazetę i bibliotekę ludową. Tematykę teatrów ludowych kontynuowano w anonimowym artykule zatytułowanym *Lucyan Rydel o teatrze wiejskim*. Podniesiono w nim problem zarządzania teatrami dla ludu wiejskiego będący przedmiotem dyskusji, której efektem była ankieta rozesłana do osób w różny sposób związanych z instytucją teatru. Ten wstęp stał się podstawą streszczenia prelekcji, jaką dał Lucjan Rydel (1870–1918), znawca wsi i organizator przedstawień ludowych. Wyraził opinię, że „teatr ten ma przedewszystkiem odpowiadać poziomowi umysłowemu, upodobaniom i wrodzonemu poczuciu religijnemu u tego ludu” (*Lucyan Rydel o teatrze wiejskim*, 1903, s. 4).

Rzadziej na łamach „Przedświtu” informowano o innych scenach Lwowa, jak Teatrze Ludowym „Miłośników Sceny”. Najobszerniejszy tekst dotyczył nowej siedziby tego Teatru, który uroczystie otwarto 4 listopada 1901 r. Redakcja opisała szczegółowo cały wieczór: referując przebieg i streszczając wystąpienia zaproszonych gości (*Teatr ludowy „Miłośników Sceny”*, 1901, s. 1–2). Inne materiały dotyczyły m.in. wyjazdu z przedstawieniami do Krynicy czy zmiany na stanowisku prezesa i reorganizacji placówki (*Teatr ludowy „Miłośników” we Lwowie*, 1902, s. 4). Ponadto wzmiankowano o scenach amatorskich, zapewne okolicznościowych, jak drukarzy lwowskich, które urządzały przedstawienia okazjonalne, przykładowo z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Powiadamiano też w sposób telegraficzny o lokalnych instytucjach i organizacjach wspierających działalność teatralną, jak amatorska lwowska „Skała”, która urządzała przedstawienia i wieczory humorystyczne, czy Towarzystwo Przyjaciół Muzyki i Sztuki Dramatycznej Lira. Z uznaniem wspomniano o inicjatywie Gabrieli Zapolskiej (1857–1921), która powołała w 1902 r. towarzystwo akcyjne Teatru Ludowego w Krakowie. W kolejnej wiadomości podano, że pisarka zamierzała otworzyć kursy dykcji, deklamacji i gry scenicznej. Podobne, ale we Lwowie, powołał Jan Konopka, recytator i pedagog.

W formie krótkich notek kronikarskich pojawiały się też ciekawostki dotyczące innych scen teatralnych, spoza regionu, w tym Teatru Wielkiego, Teatru Nowego i Teatru Rozmaitości w Warszawie, warszawskich teatrów ogródkowych, teatru rosyjskiego w Warszawie, teatrów polskich w Łodzi i Poznaniu, teatru niemieckiego w Katowicach, amatorskiego w Zakopanem, teatru w Okocimiu, czy informacje o planach wskrzeszenia teatru w Stanisławowie. Wzmiankowano również o działalności teatrów zagranicznych: „ruskiego teatru narodowego”, paryskich, wiedeńskich, petersburskich, teatrów na dachach Nowego Jorku. Zajęto się także tematyką teatru japońskiego, co związane było z wizytą nadwornej aktorki sceny w Tokio, Sada Yacco (1871–1946), we Lwowie. Z. Sarnecki przytoczył zasłyszaną kiedyś bajkę japońską (Sarnecki, 1902b, s. 2), a po wieczorze teatralnym artystki zamieścił jego recenzję (Sarnecki, 1902a, s. 2). Co ważniejsze, wydarzenie stało się przyczynkiem do zamieszczenia trzech tekstów

dotyczących teatru japońskiego w ogólności. Było to kompendium wiedzy dla osób zainteresowanych egzotyczną wówczas sztuką (*Teatr japoński. I*, 1902a, s. 3; *Teatr japoński. II*, 1902b, s. 3; *Teatr japoński. III*, 1902c, s. 3).

Pozostała tematyka

Do rzadkości należały artykuły poświęcone roli takiego medium jak teatr w życiu społecznym. Jednym z nich był ten o tytule *O teatr polski w Ameryce*, w którym zacytowano polemikę toczącą się na łamach amerykańskiej prasy, a dotyczącą postulatu wysuniętego przez Helenę Modrzejewską (1840–1909). Artystka wyraziła chęć utworzenia polskiego teatru w Stanach Zjednoczonych. W odpowiedzi na propozycję w „Dzienniku Chicagowskim” pojawił się tekst wskazujący, że projekt skazany jest na niepowodzenie, przede wszystkim ze względów finansowych. Autor podkreślił, że w każdej dzielnicy Chicago funkcjonują koła amatorskie „pozostawiające wprawdzie wiele do życzenia, lecz zaspokajające jako-tako potrzeby kształcenia obyczajów, nabierania oglądy, i te w ogóle potrzeby, których zaspokajanie [...] jest celem i zadaniem teatru” (*O teatr polski w Ameryce*, 1901, s. 2). Temat okazał się jednak na tyle ciekawy dla redakcji „Przedświtu”, że zapowiedziano śledzenie rozwoju sytuacji i ewentualne poinformowanie o zmianie koncepcji w rzeczywistość.

Wraz z nadejściem kolejnych sezonów teatralnych pojawiały się krótsze lub dłuższe opisy oferty teatralnej. Informowano o zmianach w repertuarze teatrów, a w jednym z tekstów zwrócono szczególną uwagę na znaczenie doboru repertuaru, który decyduje „o moralnym i materialnym powodzeniu” (Flach, 1901a, s. 3) teatru, wskazując jako wzór J. Kotarbińskiego i przeciwstawiając jego działaniom sytuację we Lwowie, podkreślając „w układaniu repertuaru dorywcość, brak programu stałego, brak uwzględnienia właściwego czasu” (Flach, 1901a, s. 3). O nowościach scenicznych powiadamiano zazwyczaj w formie streszczeń najważniejszych wątków przedstawień we wspomnianym dziale „Teatr”. Nie brakowało w tych charakterystykach omówień gatunków literackich, jak przykładowo farsy reprezentowanej przez *Nieznajomą* oraz komedię Paula Gavaulta (1866–1951) i Georges’a Berra (1867–1942) (w tekście użyto imienia Gustaw) (Sarnecki, 1902b, s. 4–5)⁵.

Czytelnicy otrzymywali również wzmianki o poczynaniach aktorów polskich i zagranicznych. Artyści sceniczni w okresie wakacyjnym pojawiali się przykładowo w kurortach, dając występy, jak Konstancja Bednarzewska (1866–1940), artystka scen krakowskich i lwowskich występująca w Krynicy. Inni z kolei wyjeżdżali za granicę, by kształcić swój talent, jak Wanda Nałęcz (ok. 1874–1904), która udała się do Paryża. Powiadamiano też o niepokojącym

5 Premiera sztuki odbyła się w Paryżu rok wcześniej, w 1901 r.

stanie zdrowia Sarah Bernhardt (1844–1923) czy śmierci Anieli Aszpergerowej (1815–1902). Często pisano o wizytach H. Modrzejewskiej we Lwowie, Krakowie, a zwłaszcza w Zakopanem w 1902 r., gdzie z artystką miał się wówczas spotkać T. Pawlikowski, by uzgodnić szczegóły przyjazdu do Lwowa. W listopadzie 1902 r. wielokrotnie informowano o próbach aktorki, wyprzedazy biletów na jej występy czy bankietach, w których uczestniczyła. Po pobycie we Lwowie H. Modrzejewska powróciła na jakiś czas do Krakowa, po czym odegrała rolę w Poznaniu, a wreszcie 4 czerwca 1903 r. pismo doniosło o rozpoczęciu podróży powrotnej wraz z mężem do Stanów Zjednoczonych.

Zakończenie

„Przedświt”, można to założyć po analizie treści, zaspokajał potrzeby czytelników zainteresowanych kulturą, problematyką regionalną, wartościami moralno-etycznymi oraz tożsamością kresową. Tworzył przestrzeń dla dyskusji o kulturze, literaturze i sztuce, zbliżoną do innych czasopism literackich tamtych czasów, ale specyficzną dzięki lwowskiemu kontekstowi i udziałowi lokalnych twórców. Informując o lokalnym i polskim rynku teatralnym, nie zapomniano o scenach berlińskich, wiedeńskich i paryskich, podając do wiadomości dane na temat granych tam sztuk czy życia znanych i cenionych przedstawicieli życia kulturalnego. W 1901 r. redakcja „Przedświtu” uznała jednak, że liczba artykułów o tematyce kulturalnej była niewystarczająca. Aby rozwiązać ten problem i rozszerzyć stosowny dział, nawiązano współpracę z redakcją „Wiadomości Artystycznych”. Tytuł ten abonenci „Przedświtu” mogli zakupić po obniżonej cenie. Jak pisała redakcja dziennika, „Wiadomości Artystyczne” były „poświęcone muzyce, teatrowi, literaturze i sztuce” i ukazywały się trzy razy w miesiącu (*Dodatek do „Przedświtu”*, 1901, s. 3).

Należy podkreślić, że sposób prezentowania wszelkich informacji – nie tylko dotyczących teatru – był bardzo chaotyczny. Pojawiały się stałe rubryki poświęcone szeroko pojętej kulturze, z przeznaczeniem przede wszystkim na teksty recenzyjne, jednak i poza nimi czytelnik mógł znaleźć tego typu opisy. Dodatkowo, krótkie notki o wydarzeniach teatralnych znajdowały się w niemal wszystkich rubrykach o charakterze informacyjnym. Niekiedy nawet wzmianki dotyczące tego samego faktu zamieszczano w jednym numerze dwukrotnie. Mogło być to spowodowane wspominaną wcześniej nieprofesjonalną pracą redakcji „Przedświtu”, a niewątpliwie utrudniało czytelnikom zainteresowanym wydarzeniami teatralnymi zebranie ich w całość.

Jak wykazała przeprowadzona na potrzeby badań analiza treści poszczególnych artykułów i wzmianek, w kręgu zainteresowań piszących znajdowało się przede wszystkim życie teatralne Lwowa, ale także innych miast należących do Austro-Węgier, oraz Warszawy. Były to standardowe informacje, nie udało się

dostrzec w nich większego zaciekawienia zagadnieniami kultury ormiańskiej, za to wyraźnie widać związki z „polską kulturą narodową”. Przejawem tego były artykuły dotyczące organizowania instytucji teatralnych czy kształtowania się nurtów scenicznych, jednak najczęściej wpisów stanowią krótkie notki/wzmianki informacyjne, bywało – według dzisiejszych standardów – o charakterze plotkarskim. W odniesieniu do nich zauważyć można bardzo wyraźny wpływ ogólnej sytuacji społeczno-politycznej na natężenie tego typu wpisów w poszczególnych numerach. Trzeba podkreślić, że zagadnienia teatru, choć obecne na kartach „Przedświt”, nie stanowiły ze strony pracowników i współpracowników periodyku przedmiotu szczególnego zaangażowania.

BIBLIOGRAFIA

- Dodatek do „Przedświt” (1901). *Przedświt*, 25, 3.
- Dziki, S. (2001). Dzienniki „dużego miasteczka” i „małej stolicy” na początku XX wieku (ich wartość źródłowa oraz funkcje społeczno-polityczne). W: J. Jarowiecki (red.), *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*. T. 5. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 441–453.
- Flach, J. (1901a). Oj, młody młody! Fredry syna. O repertuarze. *Przedświt*, 4, 3.
- Flach, J. (1901b). Po sezonie teatralnym. *Przedświt*, 161, 3.
- Improwizacya na scenie (1901). *Przedświt*, 3, 3.
- Jarowiecki, J. (2001). Prasa ugrupowań politycznych we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej (1867–1918). W: J. Jarowiecki (red.), *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*. T. 5. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, [395]–426.
- Kwiecień, S. (2025). Lwowski dziennik *Przedświt* (1900–1904) na tle galicyjskiej prasy katolickiej. W: P. Korycińska, D. Rak i M. Wójcik (red.), *50 lat studiów informacyjno-bibliotekoznawczych na Uniwersytecie Jagiellońskim*. T. 2. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, 93–109. Pozyskano z: <https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/f5f7d313-66f3-4f55-a350-c582614a6fdc/content> (dostęp: 15.10.2025).
- Lechicki, C. (1971). Z dziejów prasy galicyjskiej na przełomie dwóch wieków („Ruch Katolicki” – „Przedświt”). *Studia Historyczne*, 14(2), 161–189.
- Lucyan Rydel o teatrze wiejskim (1903). *Przedświt*, 34(3), 4.
- Mioszowski, K. (1903). Czy potrzebny teatr ludowy? *Przedświt*, 5(3), 1–2.
- Myśliński, J. (1976). Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej (1867–1918). W: J. Łojek (red.), *Prasa polska w latach 1864–1918*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 114–176.
- O teatr polski w Ameryce (1901), *Przedświt*, 64, 1–2.
- Pan Czelansky o teatrze lwowskim (1901). *Przedświt*, 67, 2.
- Rychnowski, F. (1901). Teatr lwowski podminowany! *Przedświt*, 137, 1.

- Rywalizacja o teatr (1903). *Przedświt*, 56(3), 1.
- S.D. (1902), List do Redakcji. O znizenie cen w teatrze. *Przedświt*, 79(2), 3.
- Sarnecki, Z. (1902a). Sada Yakko. *Przedświt*, 58(2), 2.
- Sarnecki, Z. (1902b). Szczury w świątyni. Bajka japońska. *Przedświt*, 55(2), 2.
- Sarnecki, Z. (1902c). Teatr. *Przedświt*, 64(2), 3.
- Sarnecki, Z. (1902d). Teatr. *Przedświt*, 201(2), 4-5.
- Siedziba Filharmonii Lwowskiej (1902). *Przedświt*, 226(2), 4.
- St.B. (1901a), Teatr ludowy w Krakowie. *Przedświt*, 185, 2.
- St.B. (1901b), Wróg teatru ludowego. *Przedświt*, 234, 1-2.
- Teatr japoński. I (1902a). *Przedświt*, 58(2), 3.
- Teatr japoński. II (1902b). *Przedświt*, 61(2), 3.
- Teatr japoński. III (1902c). *Przedświt*, 63(2), 3.
- Teatr krakowski za rządów dyrektora Kotarbińskiego (1901). *Przedświt*, 143, [1].
- Teatr ludowy (1901). *Przedświt*, 242, 2.
- Teatr ludowy „Miłośników” we Lwowie, (1902). *Przedświt*, 273(2), 4.
- Teatr ludowy „Miłośników Sceny” (1901). *Przedświt*, 255, 1-2.
- Trybuś, L. (2024). *Działalność społeczno-polityczna arcybiskupa Józefa Teodorowicza w latach 1902–1938*. Kraków: Wydawnictwo „Scriptum”.

Agnieszka Łakomy-Chłosta – dr, pracownik Instytutu Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania naukowe: nowoczesne technologie w bibliotekach i na rynku wydawniczym (w tym publikacje elektroniczne), biblioteki specjalne i specjalne usługi biblioteczne, dostępność instytucji kultury, bibliotekarstwo krajów niemieckojęzycznych. Autorka książki: *Polska książka na obczyźnie: Niemcy Zachodnie 1945–1950* (Warszawa 2011).

Agnieszka Gołda – dr hab., prof. UŚ, pracownik Instytutu Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania naukowe: bibliografia, czasopiśmiennictwo, biografistyka, praktyka publikacyjna. Autorka książek: *Materiały źródłowe do biografii ks. prof. Wincentego Myszora (katalog z opracowaniem)* (współautor Katarzyna Tałuc, Katowice 2020), *Teoria bibliografii w II Rzeczypospolitej* (Katowice 2018), *Z zagadnień form bibliografii. Monografia bibliograficzna* (Warszawa 2005), *Monografia bibliograficzna. Analiza modelowa* (Częstochowa 2003), *Tygodnik katolicki „Niedziela” 1926–1939* (współautor Zbigniew Żmigrodzki, Częstochowa 2002).